

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
DAPIER
DALIWA
CERAMIKA
SZKŁO



WARSZAWA
6
397 ROK XXXII
CZERWIEC
2023

SEKRETARIAT PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◎ Wybory w Sekcjach ◎ Konferencja IndustriAll Europe ◎ Zgoda KK i porozumienie z Rządem ◎ Puławy chcą do Orlenu ◎ Duda ostro ws. Turowa ◎ Płaca minimalna w 2024 roku. Ile? ◎ Czego nie wiedzieliście o urlopach ◎ Nowym pracownikom nie można płacić więcej ◎ John Grisham - Komora ◎

A co mnie to, panie...

Wokół nas grzmą burze różnego kalibru. A to polityka, a to wojna, a to ukochana Unia Europejska. Tymczasem obok nas ojczym zamordował ośmiolatka... I się zaczęło poszukiwanie winnych. Ja anarchista jestem, więc od razu twierdzę, że urzędnicy i sąsiedzi, ale z tego powodu wypłynęła sprawa „kary śmierci” o czym na końcu.

Proponuję zastanowić się nad samym pojęciem kary. Dzięki wywalczeniu prawie pełnej demokracji zaakceptowaliśmy również pełnię praw człowieka, pełną swobodę wypowiedzi, całkowite przyzwolenie na obrażanie się, zabijanie nawet... Tak, tak... nawet na zabijanie, bo przecież nawalony jak traktor użytkownik BMW nie zabija ludzi pędząc ile fabryka dała, tylko potraça ze skutkiem śmiertelnym i już najmimordy wyszukują okoliczności na tuskowej zasadzie „palili, ale się nie zaciągał”.

Media łagodzą oczywiście zbrodnie na wypródkę. A to pobicie ze skutkiem śmiertelnym, a to zadżganie nożem z zamiarem ewentualnym... A potem miesiące, lata przepychanek sądowych nawet do przedawnienia. Przykłady można mnożyć od różnych Słowików, przez adwokata od „trumny na kółkach” aż do rzeczczanego na wstępie małego Kamila.

Siedzą ten „ojczym” i ta „matka-wielokrotka” w areszcie; w mediach sprawa uchłża; Kamilek pochowany w towarzystwie białych pluszaków; marsze się odbyły... Koniec...

Urzędnicy wpatrzeni w monitory odnotowali (monitorujemy tę sprawę), nauczyciele przepytali rodzica (spadł ze schodów). OK, co mnie tam...

Na zdjęciu Kamil w szkole ma posiniaczoną buzię, złamaną rękę, brudne ubranie. Szkoła uwierzyła dorosłej patologii, że dzieciak się potknął. Dla szkoły sprawa zakończyła się na podpisaniu oświadczenia przez opiekunów. Potem nauczyciele wracali do swoich domów i nie myśleli o Kamilku? Myśleli, ale machali ręką? Liczyli, że chłopak przeżyje? Nie przeżył...

Wróćmy do karania za przestępstwa. Jestem użytkownikiem samochodu z konieczności, bo mieszkam na wsi i coraz trudniej jest korzystać z komunikacji zbiorowej. Kiedy jadę do miasta, to z duszą na ramieniu, bo nie wiem, czy przy okazji nie stracę tyśiąca złotych z okładem na mandat za piodłkę. W Polsce porobiło się tak, że najczęściej ostro i natychmiast karani są kierowcy za drobiazgi lub pomyłki, natomiast bandyci i oszuści hasają bezkarnie. Bo co ma znaczyć zdanie rzecznika policji, że bandzior był znany organom? Jak był / jest znany, to dlaczego jest na wolności? Bo dlaczego sprawy kryminalne płątaj się po sądach latami? Bo dlaczego skazany bandzior może sobie hasać po świecie, bo kiedyś tam ma się zgłosić do odbycia kary?

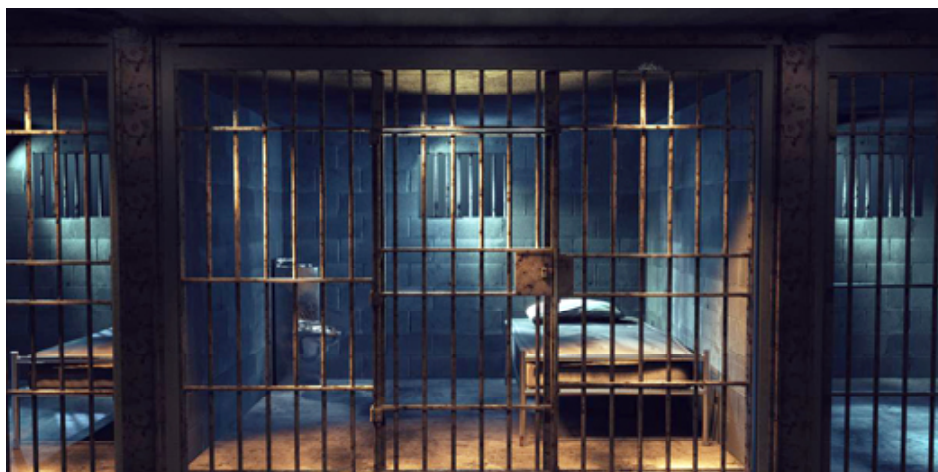
Kara ma być niuchronna i natychmiastowa - do piodła prosto z sali sądowej. Jeśli zabił samochodem przekraczając dozwoloną prędkość lub / i po pijaku lub narkotykach to ma być sądzony za morderstwo i to natychmiast!

Jestem za stosowaniem kar jak najbardziej dotkliwych. I to nie tylko finansowych, bo takie są nie do wygzekwowania.

Jestem za zamykaniem recydywy w obozach pracy w ciężkich warunkach (bez dostępu do playstation!). W USA: 30 lat bezwzględnego więzienia za przestępstwa podatkowe! Kary łączone sięgające ponad 100 lat więzienia! Powiecie, że to też nie skuteczne, bo przestępstwa się mnożą; fakt, ale nieuchronność kary jest jednak odstrasżająca. W Polsce brakuje właśnie nieuchronności kary.

Premier komentując dramat Kamilka stwierdził, że prywatnie jest zwolennikiem kary śmierci. Wielu nakrzyczało, wielu popierało. Tylko jest jeden problem: prawdopodobnie nie czytali powieści Johna Grishama „Komora” - o takiej karze traktuje. Dyskusję nad tym można zamknąć jednym zdaniem: „Nigdy nie zapominaj o ofiarach. Ich rodziny mogą żądać odwetu. Mają do niego prawo”... Przeczytajcie... ▣

Michał Orlicz





Śmietnik miesiąca

Z KRAJU

Wdobie trwającej wojny w Ukrainie warto mieć na uwadze, że bierzemy także udział w wojnie informacyjnej, a nie wszyscy jesteśmy tego świadomi – podkreśla Martin Ehl, główny analityk dziennika Hospodářské Noviny. *Mamy w Polsce telewizję, którą oglądają miliony ludzi, a która zajmuje się głównie szerzeniem dezinformacji i propagandy* - uważa Mateusz Lachowski, korespondent Polsat News. *Warto pamiętać, że duża część dezinformacji rozgrywa się w mediach społecznościowych. To w tej chwili największe wyzwanie* – zaznacza Grzegorz Osiecki, dziennikarz Dziennika Gazety Prawnej.

W 2022 r. polski parlament uchwalił 33 tys. stron aktów prawnych. Nadprodukcja i związana z nią niska jakość prawa to problem wszystkich opcji politycznych. Nie tylko aktualnie rządzącej koalicji. Masowa produkcja prawa trwa i wydaje się nie do powstrzymania, choć parlamentarzyści różnych opcji widzą, że to jest złe. Zmiany w prawie są nieodzowne, ale ich wprowadzanie nie powinno się odbywać bez zbadania skutków. Brak przewidywania konsekwencji oznacza konieczność poprawek.

Zakład Porcelany Krzysztof w Wałbrzychu będzie wyburzony. Do urzędu wpłynął w tej sprawie wniosek od właściciela. Jest już zgoda konserwatora zabytków. To, że kończy się historia działającego od 200 lat w Wałbrzychu Zakładu Porcelany Krzysztof, nie jest tajemnicą od kilku miesięcy. W grudniu 2022 r. właściciel poinformował o zwolnieniach grupowych w firmie. Do teraz nie było jednak wiadomo, jaki los spotka budynki, które na jej terenie funkcjonowały.

Demontaż pomnika w Głubczycach. - Komitet Śledczy Federacji Rosyjskiej wszczął śledztwo, w którym grozi nam do pięciu lat kolonii karnej albo pięć milionów rubli kary - powiedział w poniedziałkowej rozmowie z TV Republika prezes IPN dr Karol Nawrocki. - Federacja Rosyjska do dziś uznaje, że powinna meblować przestrzeń wolnej i niepodległej Polski. To zdrada ich imperialne myślenie i pokazuje, że duch komunizmu sowieckiego unosi się do dziś w Federacji Rosyjskiej - dodał.

Na przestrzeni kilku dni o Polsce, a dokładniej mówiąc o warszawskim metrze zrobiło się bardzo głośno. To wszystko za sprawą pewnego nagrania, które zostało opublikowane w mediach społecznościowych. Widzimy na nim, jak kilkanaście osób podróżujących właśnie tym środkiem transportu, zamiast smartfonów w rękach

trzymają książki. Video w mediach społecznościowych wywołało niemałą konsternację, ponieważ jak się okazuje chociażby w Stanach Zjednoczonych, to zanikająca już praktyka.

Pluskwa domowa jest w tej chwili największym problemem w Polsce – powiedział entomolog prof. Stanisław Ignatowicz w wywiadzie dla Weekend.Gazeta.pl. – Jej rasy, odporne na nowoczesne insektycydy, zostały niedawno zawleczone z krajów zachodnich do Polski – wyjaśnił. Im częściej Polacy podróżują i im więcej obcokrajowców przyjeżdża do Polski, tym bardziej pluskwy się rozprzestrzeniają. Jarosław Rymś, w internecie znany jako Pogromca Szkodników, twierdzi wręcz, że „panuje u nas w kraju epidemia pluskiew”.

Nowość na polskim lewackim rynku naziwstwa zawodów kobiet. Była już *chirurgia*, teraz wymyślono *pedagożkę*. Pojawiała się też *naukowczyni* i *inżynierka*. *Gościni* to już klasyka!

Brak politycznej świadomości czy celowe niezrozumienie interesu własnego kraju? Jak to możliwe, że trzecia osoba w państwie akceptuje mocarstwowe skłonności Niemiec i usprawiedliwia słowa Scholza? Ten zaś idzie w swoich deklaracjach coraz dalej. Blisko rok temu zapowiadał, że Berlin oduczy nas „narodowego egoizmu”, teraz chce usunięcia z głosowań zasady jednomyślności. A marszałek polskiego Senatu nie widzi w tym nic niewłaściwego!

Nie gramy do muzyki, którą gra Tusk, bo inaczej byśmy dawno zbankrutowali - stwierdził premier Mateusz Morawiecki, odnosząc się do propozycji lidera Platformy Obywatelskiej, by przyspieszyć podniesienie świadczenia 500 plus do 800 zł.

Teraz prof. Jan Grabowski będzie wykladał na temat „prób zafałszowania historii Holocaustu, których wspólnym mianownikiem jest chęć ochrony swojskie rozumianego dobrego imienia narodu polskiego”. Wykład organizowany przez Niemiecki Instytut Historyczny został zaplanowany na 30 maja i jest współorganizowany jest przez Wydział Historii Uniwersytetu Warszawskiego. Instytut należy do fundacji prawa publicznego im. Maxa Weбера Niemieckie Instytuty Humanistyczne za Granicą – i za jej pośrednictwem finansowany jest ze środków budżetowych niemieckiego Ministerstwa Edukacji i Badań.

Firma produkcyjna oferowała nowym pracownikom wyższe stawki, by przekonać ich do podjęcia pracy. Zgodnie z wyrokiem sądu takie działanie dyskryminuje zatrudnione wcześniej osoby. Pracodawca wyjaśnił, że dzięki wyższemu pensjom chciał pozyskać specjalistów z konkurencyjnej firmy i zaoferować im stawki, jakie mieli dotychczas. Sąd jednak orzekł, że pracodawca nie zrobił nic, aby zlikwidować powstałe dysproporcje.

WSA uderza w Turów. Kopalnia zostanie zamknięta? Zalewska: to niebywałe, że takie rzeczy dzieją się w polskim sądzie. Minister Moskwa: Nie będzie zgody polskiego rządu na wstrzymanie wydobycia w Turowie. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie na wniosek miasta Żitau, czeskiego i niemieckiego oddziału Greenpeace oraz Fundacji Frank Bold wydał postanowienie o wstrzymaniu wydobycia w kopalni Turów.

ZE ŚWIATA

Propokojowa postawa węgierskich władz wobec inwazji Rosji na Ukrainę przybiera na sile. Do tego stopnia, że nowy szef sztabu generalnego armii Gabor Borondi na antenie państwowej telewizji posłużył się przykładem inwazji Niemiec na Polskę w 1939 r. W jego ocenie była to „lokalna wojna”, która zamieniła się w światowy konflikt przez nieudany proces pokojowy. O fałszywej interpretacji historii przez wojskowego donosi niezależny węgierski portal Telex.

Niemiecki rząd wyprzedaje ciekawe rzeczy na internetowej platformie aukcyjnej vebeg.de. Pojawiała się tam informacja o sprzedaży papieru toaletowego, który jest „nieużywany, oryginalnie zapakowany” a pochodzi z zapasów niemieckiej armii. Łącznie to aż 3,3 tony papieru. Jak wylicza „Bild”, takie zapasy wystarcząłyby jednej osobie aż na 211 lat.

Władze Korei Północnej są bezlitosne dla chrześcijan. Wyrokiem sądu dwulatek i cała jego rodzina zostali skazani ze względu na posiadanie w domu Biblii. Dziecko na dożywocie. Początkowo chłopiec trafi zapewne do zamkniętego ośrodka, a po osiągnięciu nastoletniego wieku zostanie przeniesiony dla obozu dla więźniów. To nie jedyny przypadek prześladowania chrześcijan w Korei Północnej. Według autorów raportu bardzo często władze decydują się na zabójstwa przed plutonami egzekucyjnymi. Rozstrzelani są nie tylko dorośli, ale także dzieci.

Facebook właśnie wprowadził ograniczenia treści, nie wiadomo tylko czy to z powodu ewidentnego siania nienawiści, czy jakiejś dyskryminacji. Media donoszą, że „Facebook wypowiada wojnę chrześcijaństwu: zakazał wyrażenia „Jezus umarł, abyś mógł żyć”, chwalenie Jezusa jest „mową nienawiści” i zostanie usunięte.”

Z BLISKIEJ ZAGRANICY

Na celowniku Brukseli znalazły się kapsułki z kawą do ekspresów. W czym tkwi problem? W materiale, z którego kapsułki są wykonywane. Najczęściej w grę wchodzi plastik i aluminium, które miałyby być objęte postulowanym zakazem. Gdyby jeszcze chodziło o argumenty dotyczące wpływu produkcji tych surowców na środowisko, to można by się zastanowić nad jego słusznością. Brukseli nie podoba się to, że takie kapsułki z kawą nie są kompostowalne.



⊕ W Brukseli nie brak głosów, że spory państw członkowskich dot. migracji może wykorzystać Rosja. - Szwecja otwiera puszkę Pandory, a tę sytuacja obserwują Putin i Łukaszenka. Ich celem jest destabilizacja Europy. Propozycja Komisji jest zachętą dla przemytników migrantów. Jest to faktycznie przezręczanie na plecach wschodnioeuropejskiego podatnika błędów popełnionych w polityce migracyjnej przez państwa zachodniej Europy.

⊕ Dwaj „weterani wojenni”, którzy siedzieli obok Putina na Paradzie Zwycięstwa to w rzeczywistości funkcjonariusze NKWD i KGB - powiedział niezależny serwis Agentstwo, który ustalił tożsamość dwóch mężczyzn. Władimir Putin na Paradzie Zwycięstwa na Placu Czerwonym siedział obok dwóch weteranów. Żaden z nich nie walczył jednak przeciwko siłom nazistowskim. Jeden z nich był członkiem NKWD, który walczył z podziemiem w Ukrainie, drugi brał udział w tłumieniu Praskiej Wiosny”.

⊕ Rosyjskie władze oferowały 5 tys. rubli (268 zł) Rosjanom, którzy zgodziliby się wziąć udział w paradzie na Placu Czerwonym w Moskwie z okazji Dnia Zwycięstwa. Z ogłoszenia wynika, że nie muszą to być zawodowi żołnierze, lecz ludzie, którzy by ich udawali. Ogłoszenie pojawiło się na rosyjskich portalach społecznościowych w grupach z ofertami pracy dla mieszkańców Moskwy. Świadczą one o tym, że propagandowa defilada w rosyjskiej stolicy z okazji Dnia Zwycięstwa to raczej ustawka Kremla.

⊕ Mimo początkowych obaw kryzys energetyczny w 2022 roku nie przyniósł „renesansu węgla” w Europie. Teraz sytuacja wręcz się odwróciła. Węgiel, który rok temu kupowano w panice z różnych części świata, teraz jest odsprzedawany i wysyłany z Europy z powrotem do państw Afryki i Azji. Teraz eksperci przestrzegają przed zbyt szybkim pozbyciem się zabezpieczenia na zimę. Europa uniknęła czarnych scenariuszy tej zimy, jednak kryzys energetyczny nie jest zupełnie zażegnany. Tym, co pomogło ostatniej zimie, była m.in. łagodna pogoda. Nie ma żadnej gwarancji, że kolejna zima będzie taka sama.

⊕ Actiris, agencja pośrednictwa pracy w Brukseli finansowana ze środków publicznych, pyta poszukujących pracy artystów, czy byłby chętni do grania w filmach pornograficznych. Pytanie to pojawia się w ankiecie Actiris, którą wypełniają osoby szukające pracy.

⊕ 6 października ubiegłego roku Irina Cybaniewa zostawiła na nagrobku notatkę z „obraźliwym napisem”. Wobec kobiety wszczęto sprawę karną, zarzucając jej zbezczeszczenie grobu rodziców Putina z powodu „nienawiści na tle politycznym”. „Rodzice maniaka, zabierzcie go do siebie, z jego powodu jest tyle bólu i nieszczęść, cały świat modli się o jego śmierć.

(...) *Wychowaliście potwora i zabójcę*”. Niedawno zmarła kobieta, która od ponad dwudziestu lat twierdziła, że jest prawdziwą matką Władimira Putina! Wiera Putina (+97 l.) odeszła w ubóstwie i została pochowana w gruzińskiej wsi. Oficjalny życiorys Putina głosi, że urodził się w Sankt Petersburgu, a jego rodzice to Maria i Władimir.

⊕ Obecnie prawie 1,3 miliona Belgów w wieku od 25 do 64 lat nie pracuje ani nie szuka pracy. Dane pokazują, że podczas gdy w połowie wszystkich państw członkowskich UE wskaźnik zatrudnienia wynosi 80 proc. lub więcej, Belgia jest w tyle, mając 75,4 proc. ludności aktywnej zawodowo w 2022 r.

⊕ *Fermy zwierząt zamieniają życie tysięcy Europejczyków w piekło, bo z powodu smrodu ludzie nie mogą wyjść na spacer z dziećmi ani otworzyć okien. Fermy powodują rozwój wirusów i bakterii* - napisała europosłanka Sylwia Spurek (Zieloni) w liście do innych europosłów. Namawia ich do przyjęcia uchwały w tej sprawie. *Owady gryzą latem, ptaki rano hałasują, a wiosną pyłki powodują kichanie* - odpowiedział jej francuski europoseł Jeremy Decerle z partii prezydenta Macrona.

⊕ UE: Rosja finansowała grupy „proekologiczne” prowadzące kampanie przeciwko wydobywaniu gazu łupkowego w wielu krajach Europy. Zarówno media, jak i eksperci wielokrotnie - bezskutecznie - alarmowali w ostatnich kilkunastu latach, że Rosja aktywnie włączała się we wspieranie grup ekologicznych organizujących kampanie i protesty przeciwko gazowi łupkowemu.

⊕ Wdrażanie identyfikatorów cyfrowych przyspiesza przy niewielkiej uwadze społeczności i jakimkolwiek braku sprzeciwu. Komisja Europejska przeznaczyła 46 mln EUR na kontrowersyjny europejski portfel tożsamości cyfrowej, nadchodzącą aplikację na smartfony, która pozwoli obywatelom wszystkich 27 państw członkowskich UE przechowywać i udostępniać identyfikator cyfrowy. Pieniądze zostaną zainwestowane w programy pilotażowe.

⊕ Polski podręcznik do historii „Polskie dzieje od czasów najdawniejszych do współczesności” oraz książka „Polskie pieśni patriotyczne” znalazły się na prowadzonej przez władze Białorusi liście „materiałów ekstremistycznych” – poinformował niezależny portal Nasza Niwa, powołując się na oficjalne materiały władz białorusi.

ZFRONTU

⊕ Co w świecie Kremla istotne, „bojowa szarańcza” została przygotowana przez laboratorium w Waszyngtonie. Następnie owady miały trafić do hodowli w okolicach Rubieżnego, a stamtąd wysłano je na misje bojowe w Ługańskiej RL i Rosji.

⊕ Rosjanie grożą wojną atomową? Temat wraca w kremlowskiej propagandzie. Oni nie traktują nas poważnie. Nie wierzą w nasze ostrzeżenia. Uważają, że mogą robić to, co im się podoba - twierdzi Sołowjow. Propagandzista uważa, że Rosja traktowana jest jak „papierowy tygrys”, który „może i ma broń jądrową, ale nigdy jej nie użyje”. Bardzo groźnie brzmi dalsza część dyskusji prowadzonej przez rosyjskiego agitatora.

⊕ Rosyjskie władze przez lata przysmykały oko na oszustwa, afery korupcyjne i defraudacje. Dopiero porażki w Ukrainie spowodowały, że Kreml przestał pobażać i tolerować „dorabianie” na boku. Tajemnicą poliszynela było to, że majątki generałów i inżynierów zostały zbudowane za fundusze przeznaczone na siły zbrojne.

⊕ Prigożyn o przerażającym planie Rosji: *Pokażemy, jacy jesteśmy chorzy psychicznie. Obawiam się, że mogą wpaść na paskudny pomysł zrzucenia bomby atomowej na ich terytorium. Czy nie dlatego wycofujemy się w regionie Biełgorodu, pozwalając im iść naprzód, ponieważ strasznie jest rzucać bomby na czyjeś (terytorium), ale rzucimy je na własne - pokażemy im, jacy jesteśmy piękni i chorzy psychicznie. Prędzej czy później ukraińskie wojsko stanie w jakiejś wiosce, a my użyjemy taktycznej broni nuklearnej (by w nią uderzyć).* ■ MORS

**W dniach 15 i 16 czerwca odbędzie się
XVII Kongres KSPCH NSZZ „Solidarność”
Delegaci i Goście zgromadzą się
w Hotelu ARCHE w Częstochowie.**



Wybory w Sekcji Ceramików i Szklarzy

W dniu 17 maja w Murzasichle odbyło się Sprawozdawczo Wyborcze Zebranie Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy NSZZ Solidarność. **Przewodniczącym Rady KS CiS NSZZ Solidarność został wybrany - Ireneusz Besser z ZPS Karolina. Gratulujemy!** 

Wybory w Sekcjach

Od 11 do 25 maja trwały wybory w Krajowych Sekcjach zrzeszonych w KSPCH. W poprzednim numerze miesięcznika informowaliśmy o wyborach w Sekcji Farmacji - gdzie przewodniczącą została Anna Rowska-Sopel i Sekcji Górnictwa Naftowego i Gazownictwa, którą pokieruje Karol Front.



Wybory w Sekcji Przemysłu Naftowego

W dniu 19 maja w Płocku odbyło się Sprawozdawczo Wyborcze Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego NSZZ Solidarność. **Przewodniczącym Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego NSZZ Solidarność został - Marek Bałkowski z Orlenu. Gratulujemy!** 



Wybory w Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego

W dniu 22 maja w Gniewie k/Kwidzyna odbyło się Sprawozdawczo Wyborcze Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego NSZZ Solidarność. **Przewodniczącym Krajowej Sekcji Pracowników Przemysłu Papierniczego NSZZ Solidarność został wybrany - Marek Ziarkowski z MM Kwidzyn. Gratulujemy!** 



Wybory w Sekcji Przemysłu Chemicznego

W dniu 25 maja w Wieliczce odbyło się Sprawozdawczo Wyborcze Zebranie Delegatów Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność. **Przewodniczącym Krajowej Sekcji Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność został wybrany - Sławomir Bezara z FO Dębica. Gratulujemy!** 



Na stronie internetowej www.tysol.pl można kupić wydanie elektroniczne tygodnika.
www.tysol.pl to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy

Europejska rodzina przemysłowych związków zawodowych spotkała się w Salonikach. Konferencja śródkresowa IndustriAll Europe odbyła się pod hasłem „Władza w Unii”. Osobne wydarzenie dla młodzieży „Silny głos dla młodych pracowników przemysłowych w Europie” odbyło się 30 maja w tym samym miejscu. Było to pierwsze duże europejskie spotkanie działaczy związkowych z organizacji członkowskich industriAll Europe od czasu pandemii.

W spotkaniu wzięło udział 455 delegatów krajowych związków zawodowych, w tym sekretarze generalni i/lub przewodniczący 119 przemysłowych związków zawodowych z 34 krajów. Obejmuje to, po raz pierwszy, nasze nowe filie z Ukrainy. W wydarzeniu wzięła również udział nowo wybrana Sekretarz Generalna EKZZ, Esther Lynch. Serdecznie powitany został również Maksim Pazniakou, przewodniczący Białoruskiego Niezależnego Związku Zawodowego (BITU).

Konferencja śródkresowa zapewniła delegatom możliwość spojrzenia wstecz na dwa lata pracy europejskich związków zawodowych od czasu naszego Kongresu Online w 2021 r. oraz przedyskutowania strategicznych priorytetów naszej organizacji na następne dwa lata, aż do następnego Kongresu w 2025 r. Wymieniono poglądy na temat tego, jak możemy budować siłę związkową i wzmacniać naszą bazę członkowską, aby odnieść sukces w walce o:

- Silne, trwałe miejsca pracy w przemyśle w Europie;
- Uczciwe warunki płacy i pracy;
- Europejska solidarność i pokój.

Przemysłowe związki zawodowe w Europie wyznaczyły kurs na następne dwa lata.

Wydarzenie otworzył Prezydent Michael Vassiliadis mówiąc, że obecna sytuacja w Europie jest najtrudniejsza od czasu powstania federacji w 2012 roku.

Wydarzenie pod hasłem „Władza w jednym związku – mocny głos dla pracowników przemysłowych w Europie” było pierwszym dużym europejskim spotkaniem przywódców związków zawodowych i działaczy z oddziałów industriAll Europe od czasu pandemii. Celem było omówienie priorytetów politycznych federacji na najbliższe dwa lata, a delegaci mocno poparli Plan Strategiczny 2023-2025, który określa strategiczny kierunek industriAll Europe na kolejne dwa lata, aż do Kongresu w 2025 roku.

Wiele z najważniejszych wydarzeń wydarzenia pokazało, że solidarność jest głęboko zakorzeniona w podstawowych wartościach związków zawodowych. 

Konferencja IndustriAll Europe „Władza w Unii”

31 maja w greckich Salonikach rozpoczął się Kongres IndustriALL European. 455 Delegatów, 119 organizacji związkowych z 34 krajów Europy. NSZZ Solidarność reprezentują Delegaci z Krajowych Sekretariatów: Przemysłu Chemicznego, Przemysłu Metalowego oraz Górnictwa i Energetyki.

Konferencja zakończyła się silnym poparciem dla nowego planu strategicznego na lata 2023-2025, potężnym pokazem solidarności i determinacji w celu przyspieszenia budowania siły związkowej.

<https://industriall-europe.eu/Article/909>



Nowi członkowie IndustriAll Europe z Ukrainy otrzymali owację na stojąco w mocnym pokazie poparcia i solidarności. Ukraińskie związki zawodowe niedawno dołączyły do IndustriAll Europe i wygłosiły na konferencji mrozące krew w żylach relacje o zniszczeniach, jakie nastąpiły po pełnej inwazji Rosji w lutym. Miliony miejsc pracy zostały utracone, miliony ludzi uciekło, byli pracownicy są teraz żołnierzami armii, a rząd stosuje stan wojenny, aby osłabić prawa pracownicze.



Miejsce przy stole dzięki władzy związkowej

Strategiczne pozycjonowanie europejskich przemysłowych związków zawodowych odbywa się w najtrudniejszych okolicznościach: przedłużający się kryzys gospodarczy zagrażający społeczno-gospodarczej strukturze UE, trwająca wojna z Ukrainą, która ma poważne reperkusje społeczno-gospodarcze, rekordowa inflacja i ceny energii poziomy. Niepewność polityczna i rosnące koszty utrzymania zwiększają ryzyko niepokojów społecznych.

Dzięki nowemu planowi strategicznemu na lata 2023-2025 europejskie przemysłowe związki zawodowe są zdeterminowane, aby wzmocnić swoją bazę członkowską. Tylko związki z silnym składem będą mogły zasiąść przy stole i sprawić, by ich głos był słyszalny.

Działania IndustriAll Europe na lata 2023-2025 skupią się zatem na trzech głównych priorytetach strategicznych:

- Budowanie siły związkowej na rzecz silnych, zrównoważonych miejsc pracy w przemyśle w Europie
- Budowanie siły związkowej na rzecz sprawiedliwych płac i warunków pracy
- Budowanie siły związkowej na rzecz europejskiej solidarności i pokoju

Priorytety obejmują:

- Wzmocnienie społecznego wymiaru transformacji ekologicznej i cyfrowej oraz zapewnienie, aby żaden pracownik nie został pominięty.
- Warunki społeczne: powiązanie środków publicznych z przedsiębiorstwami, które wspierają dobre miejsca pracy, rokowania zbiorowe i dialog społeczny.

● Podnoszenie kwalifikacji i przekwalifikowywanie w celu wyposażenia pracowników w umiejętności potrzebne do nowych miejsc pracy w zmieniających się gałęziach przemysłu.

● Walka z powrotem do oszczędności i promowanie sprawiedliwego opodatkowania.

● Ochrona siły nabywczej pracowników poprzez wzmocnienie rokowań zbiorowych

● Budowanie i utrzymywanie silnej bazy członkowskiej oraz docieranie do młodych pracowników.

● Promowanie partycypacji pracowników. Więcej pracowników przyłączy się do naszych związków, jeśli zostaną wysłuchani i będą mieli wpływ.

● Walka z populizmem i skrajną prawicą.

● Walka o pokój i solidarność.

Aby osiągnąć te priorytety, nasi członkowie muszą jeszcze więcej inwestować w budowanie siły związkowej. Dlatego delegaci ciepło przyjęli zespół IndustriAll Europe złożony z 5 nowych organizatorów. Nasi nowi współpracownicy zapewnią praktyczne wsparcie stowarzyszeniom w organizowaniu projektów w Europie Środkowej i Wschodniej oraz pomogą budować i wzmocniać siłę związkową w terenie.

Wreszcie, realizacja naszych priorytetów będzie w dużej mierze zależała od zdolności naszych afiliantów do przyciągania i zatrzymywania młodych członków. Ze swojej strony młodzież IndustriAll Europe czeka w blokach startowych, gotowa zaangażować się w budowanie siły związkowej. ■

Piotr Łusiewicz członkiem Grupy negocjacyjnej IndustriALL Europe

Mamy przyjemność poinformować Was o wyborze naszego Kolegi Piotra Łusiewicza do Grupy w ramach IndustriAll Europe negocjującej z Komisją Europejską warunki i sposoby przemian zachodzących w Unii Europejskiej, w szeroko pojętej polityce klimatycznej, problemów paliw kopalnych ze szczególnym uwzględnieniem gazu ziemnego, zasobów energii odnawialnej, w kontekście spraw pracowniczych i polityki społecznej.

Przypominamy, że Piotr Łusiewicz jest przedstawicielem Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność w Sektorowym Komitecie Dialogu Społecznego dla Gazownictwa, działającym w strukturach federacji organizacji związków zawodowych IndustriAll Europe.

Skład osobowy wybranej obecnie Grupy negocjacyjnej IndustriAll Europe przedstawia się następująco:

- L. Oceano - Włochy
- Jose Belo - Francja
- **Piotr Łusiewicz - Polska**
- Malte Harrendorf - Niemcy
- H. Dierdrich - Hiszpania
- Judith Kirton-Darling - Belgia
- Sophia Schönborn - Belgia

Wybór polskiego negocjatora w osobie Piotra Łusiewicza spośród kandydatów z wielu krajów jest wielkim sukcesem i wyróżnieniem dla polskiego gazownictwa.

Życzymy Koledze Piotrowi samych sukcesów a także zadowolenia i satysfakcji z podjętych wyzwań oraz prowadzonych działań. ■

Delegaci wyrazili również silną solidarność z przywódcami i działaczami związkowymi uwięzionymi na Białorusi w wyniku represji wobec demokratycznych związków zawodowych przez brutalny i autorytarny reżim tego kraju. W wydarzeniu wzięł udział lider Białoruskiego Niezależnego Związku Zawodowego Maksim Pazniakou przebywający obecnie na emigracji w Niemczech. Dumna suma 5007 euro została zebrana przez delegatów na wsparcie organizacji charytatywnej działającej na rzecz uwolnienia uwięzionych związkowców.

Po raz pierwszy IndustriAll Europe ogłasza nagrodę Diversity at Work Award (Nagroda Różnorodność w Pracy), aby wyróżnić wybitne inicjatywy lokalnych związków zawodowych w dziedzinie równych szans. Pierwsza nagroda IndustriAll Europe za różnorodność w miejscu pracy trafiła do Elisabetty Agricola z FIOM-CGIL we Włoszech za utworzenie internetowego punktu pomocy dla członków społeczności LGBTQ+ w jej firmie ST Microelectronics. Helpdesk jest łatwo dostępny i całkowicie poufny. Nagroda odzwierciedla rosnące zaangażowanie związków zawodowych w promowanie różnorodności i zwalczanie dyskryminacji oraz niedopuszczalnego traktowania każdego pracownika w miejscu pracy.

Na konferencji prasowej po posiedzeniu KK NSZZ „Solidarność” w Spale podano informację o zgodzie władz związku na porozumienie z rządem. Negocjacje dwustronne rozpoczęły się jesienią ub. r. po odwołaniu przez Solidarność manifestacji „Marsz Godności”.

Po długich rozmowach, po przedstawieniu przeze mnie porozumienia z rządem Mateusza Morawieckiego, Komisja Krajowa podjęła decyzję o zielonym świetle dla tej umowy społecznej - powiedział przewodniczący NSZZ „Solidarność”. **Oczekuję, że porozumienie zostanie podpisane już wkrótce, w najbliższych dniach** - podkreślił. **Jestem gotowy na podpisanie z premierem wypracowanego przez Komisję Krajową porozumienia choćby dziś albo jutro** - zaznaczył.

Zdaniem Piotra Dudy z podpisaniem tej umowy społecznej nie można czekać, ponieważ muszą się nią zająć jeszcze parlament i prezydent.

Porozumienie rządu z Solidarnością - jak przypomniał Piotr Duda - dotyczy m.in. podwyżek dla państwowej sfery finansów publicznych, emerytur stażowych i pomostowych, podwyżek dla pracowników domów pomocy społecznej, wzrostu wskaźnika naliczania zakładowych funduszy świadczeń socjalnych, wsparcia dla firm energochłonnych i ochrony liderów związkowych - poinformował szef Solidarności. Solidarność chce zmian w prawie dających „realną ochronę liderom związków zawodowych”

Piotr Duda powiedział, że jednym z najważniejszych punktów porozumienia są zmiany w przepisach prawa, dające realną ochronę liderom związków zawodowych.

To ważne wobec tego, że często pracodawcy przy pomocy wyspecjalizowanych prawników przedłużali postępowanie sądowe dotyczące dyscyplinarnego zwolnienia związkowców, którzy w imieniu załogi toczyli spór z zarządzającymi firmami - wyjaśnił. **Po planowanych w wyniku porozumienia zmianach nie będzie można procesować się z chronionymi działaczami związkowymi często pięć, a nawet osiem lat** - powiedział szef Solidarności.

Teraz ruch jest po stronie rządu. My wypracowaliśmy tekst porozumienia. W interesie Rady Ministrów jest obecnie, aby te przepisy jak najszybciej wprowadzić - podsumował. **PAP**

Emerytury stażowe.

Historyczne porozumienie

Po rozmowach z NSZZ „Solidarność” droga do emerytur stażowych jest otwarta - powiedział prezes PiS Jarosław Kaczyński. Przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda ocenił, że podpisane w środę porozumienie z rządem jest historyczne. Niedługo pojawi się projekt ustawy.

Zgoda KK i porozumienie z Rządem

Obradujący 31 maja w Spale przedstawiciele Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” wyrazili zgodę na podpisanie przez związek porozumienia z rządem w sprawie m.in. podwyżek dla tzw. budżetówki i emerytur strażowych – powiedział lider Solidarności Piotr Duda.

Lider PiS, a także premier Mateusz Morawiecki złożyli w środę wizytę w Hucie Stalowa Wola, gdzie doszło do podpisania porozumienia rząd – NSZZ „Solidarność”. Podpisy pod nim złożyli premier Morawiecki i przewodniczący NSZZ „Solidarność” Piotr Duda.

Kwestie dotyczące emerytur, dofinansowań, wynagrodzeń oraz funkcjonowania związków zawodowych - to niektóre obszary uregulowane w porozumieniu zawartym 7 czerwca w Stalowej Woli między rządem a NSZZ „Solidarność”

❑ Strony uzgodniły, że uchylony zostanie wygaszający charakter emerytur pomostowych

❑ Zaplanowano również m.in. wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej, poprzez wzrost funduszu z przeznaczeniem na wypłatę dodatkowych świadczeń

❑ Zapisano nagrody specjalne dla nauczycieli w wysokości 900 zł

❑ Porozumienie zakłada wyłączenie z minimalnego wynagrodzenia tzw. dodatku za pracę w godzinach nocnych. Roczny koszt wyłączenia dodatku wyniesie ok. 42 mln zł

❑ Domy pomocy społecznej zostaną dofinansowane w 2023 r. kwotą 300 mln zł, na dodatki do wynagrodzenia pracowników.

Rozmowy rządu z NSZZ „Solidarność” przyniosły efekt, który nawiązuje do pamiętnych wydarzeń z sierpnia 1980 r., bo otwarta została droga do tego, co zapisano wśród tamtych 21 punktów, to znaczy do emerytur stażowych - oświadczył prezes PiS Jarosław Kaczyński w Hucie Stalowa Wola.

Porozumienie NSZZ „Solidarność” z rządem jest historyczne. Niedługo pojawi się projekt ustawy „o zaprzestaniu wygaszania emerytur pomostowych”. Pracownicy pracujący w szczególnie ciężkich warunkach będą przechodzić na wcześniejszą emeryturę - powiedział Piotr Duda.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność” podkreślił, że po raz pierwszy od 1991 r. centrala związkowa podpisuje porozumienie z rządem i nie dotyczy to tylko spraw jednej branży. Piotr Duda zaznaczył, że najważniejszym - według niego - punktem porozumienia jest wprowadzenie zmian do Kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którymi działaczom związkowym przysługiwać będzie ochrona.

Wsparcie przedsiębiorstw energochłonnych

Przewodniczący mówił też o postulacie wsparcia przedsiębiorstw energochłonnych. – **Będzie kolejna transza pomocy zakładom energochłonnym. (...) Dziś takie firmy – jak chociażby huta cynku w miasteczku Śląskim – mogą dalej funkcjonować, a zostałyby postawione w stan upadłości lub likwidacji** - ocenił, wskazując na wcześniejsze wsparcie rządu.

Niełatwe rozmowy, które przyniosły efekt

Lider PiS podczas wystąpienia wskazywał, że Solidarność to było najważniejsze przeżycie i doświadczenie jego pokolenia, a w Stalowej Woli była jedna z twierdz Solidarności.

Dziękował też organizatorom wydarzenia za zaproszenie „w tym szczególnym momencie, w tym momencie, w którym – można powiedzieć – udaje się rozwiązać trudne problemy, które w pewnym momencie trzeba było podjąć”.

– **Mówię tutaj o stronie rządowej w rozmowach z Solidarnością. Te rozmowy przyniosły efekt, choć nie były łatwe. Przyniosły efekt, który nawiązuje do tych pamiętnych, wielkich wydarzeń z sierpnia 1980 roku, bo otwarta została droga do tego, co zapisano wśród tych 21 punktów, to znaczy do emerytur stażowych** – oświadczył. – **To nie jest droga prosta, ale ona została otwarta, i chcę to jasno powiedzieć: to jest trudne, ale bardzo ważne dla polskich pracowników, dla Polski** – dodał szef PiS.

Projekt dot. emerytur pomostowych i ochrony związkowców jest już w Sejmie

Do Sejmu wpłynął projekt nowelizacji ustawy o emeryturach pomostowych oraz o niektórych innych ustaw, który realizuje część rozwiązań zawartych w porozumieniu. Regulacja została zgłoszona przez grupę posłów PiS, a przedstawicielem wnioskodawców jest Bożena Borys-Szopa.

Zgodnie z projektem ustawy wniesionej właśnie do Sejmu przez posłów PiS zniesiony zostanie wymóg wykonywania

pracy w szczególnych warunkach jako warunek nabycia prawa do emerytury pomostowej. Do Sejmu wpłynął już projekt posłów PiS, który zakłada między innymi uchylenie wygaszającego charakteru emerytur pomostowych. Nowelizacja przewiduje także ochronę działaczy związkowych w sprawach z zakresu prawa pracy i wyłączenie dodatku za szczególne warunki pracy z płacy minimalnej.

Emerytura pomostowa jakie będą warunki jej przyznawania?

W projekcie zapisano m.in. uchylenie wygaszającego charakteru emerytur pomostowych. Są to świadczenia okresowe, które przysługują do osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Emerytura pomostowa jest skierowana do osób wykonujących prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze, u których wraz z wiekiem bardzo istotnie zmniejsza się możliwość wykonywania pracy, związana z malejącą wydolnością psychofizyczną pracownika.

Według ustawy emerytura pomostowa przysługują tylko tym osobom, które przed 1 stycznia 1999 r. wykonywały pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. To oznacza, że emerytura pomostowa ma charakter wygaszający. Jak wskazano w uzasadnieniu do projektu, postęp technologiczny, który był zakładany w momencie wprowadzania przepisów ustawy nie poprawił warunków pracy w stopniu upoważniającym do stwierdzenia, że warunki szkodliwe zostały w całości wyeliminowane.

Dlatego autorzy projektu uznali, że potrzebne jest zniesienie wymogu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, wykonywanej przed dniem 1 stycznia 1999 r., jako warunku nabycia prawa do emerytury pomostowej.

Rekompensata to odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury

W projekcie zaznaczono, że zmiany wymaga także przewidziana w ustawie o emeryturach pomostowych, instytucja rekompensaty. Rekompensata to odszkodowanie za utratę możliwości nabycia prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy o szczególnym charakterze. W projekcie zapisano m.in., że okres takiej pracy, który uprawnia do ustalenia rekompensaty musi przypadać przed 1 stycznia 2009 r.

Dodatkowo - jak czytamy w uzasadnieniu - w praktyce stosowania przepisów ustawy o emeryturach pomostowych pojawił się, sygnalizowany przez organizacje związkowe, problem obchodzenia prawa, które reguluje kwestie zawieszania prawa do tego świadczenia.

Zgodnie z ustawą prawo do emerytury pomostowej ulega zawieszeniu bez względu na wysokość uzyskiwanego przychodu w razie podjęcia pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze.

Regulacja ta pozwala na zawieszenie prawa do emerytury pomostowej tylko w sytuacji świadczenia przez nich pracy w ramach stosunku pracy.

Wzrost wydatków na emerytury pomostowe wyniesie w 2024 roku 12,6 proc.

Organizacje związkowe, jak też sami zatrudnieni wskazywali tymczasem na problem wykonywania pracy kierowców autobusów (motorniczych tramwajów) w komunikacji miejskiej przez osoby pobierające emeryturę pomostową na podstawie umów cywilnoprawnych (np. zlecenia). Zdaniem tych podmiotów zarówno osoby świadczące takie usługi, jak i pracodawcy omijają w ten sposób przepisy o emeryturach pomostowych i odprowadzania składek na FEP (Fundusz Emerytur Pomostowych).

Autorzy projektu podkreślają, że praktyka ta stanowi istotne zagrożenie dla bezpieczeństwa publicznego, w związku z wykonywaniem tego rodzaju pracy o szczególnym charakterze przez osoby powyżej 60 roku życia. Stąd propozycja zmiany przepisów w ten sposób, aby każda forma wykonywania tego rodzaju pracy, bez względu na jej podstawę prawną, powodowała zawieszenie prawa do emerytury pomostowej.

Według szacunków podanych w uzasadnieniu wzrost wydatków na emerytury pomostowe wyniesie w pierwszym roku (2024 r.) 12,6 proc. (w kwotach dyskontowanych 220 mln zł) i systematycznie będzie wrosnąć w stosunku do prognozowanych wydatków. Wydatki te będą finansowane z budżetu państwa.

Dzisiaj pracodawca zwalnia bezprawnie działacza związkowego, sprawa idzie do sądu i toczy się długo

Projekt zakłada też wprowadzenie szczególnej regulacji dotyczącej zabezpieczenia w sprawach z zakresu prawa pracy. - **Dzisiaj pracodawca zwalnia bezprawnie działacza związkowego, sprawa idzie do sądu, toczy się długo, a człowiek zostaje bez środków do życia. Po zmianach pracownik będzie otrzymywał wynagrodzenie do momentu rozstrzygnięcia sądownego tak, żeby nie pozostawał bez środków do życia** - tłumaczył wiceminister rodziny Stanisław Szwed. Projekt przewiduje również podwyższenie z 500 zł do 840 zł rocznego limitu odliczenia od dochodu wydatków z tytułu składek członkowskich zapłaconych na rzecz związków zawodowych w roku podatkowym.

Kolejnym rozwiązaniem zawartym w projekcie jest wyłączenie dodatku za szczególne warunki pracy z płacy minimalnej. Koszt wprowadzenia tego rozwiązania to ok. 42 mln zł. Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami do ustalania wysokości minimalnego wynagrodzenia nie wlicza się już dodatku za pracę w nadgodzinach, nagrody jubileuszowej, odprawy emerytalnej i rentowej, dodatku za pracę w nocy i dodatku stażowego. ■

OPZZ kręci nosem: Zmarnowana Szansa!

Według Piotra Ostrowskiego, przewodniczący OPZZ, budżetówka zasługuje na znacznie więcej. Ostrowski wylicza uzgodnione dodatkowe podwyżki dla sfery budżetowej i dopytuje o szczegóły. Przypomina też „Solidarności” postulat nr 9 z Sierpnia 1980: „Zagwarantować automatyczny wzrost płac równoległe do wzrostu cen i spadku wartości pieniądza”, do którego nawiązał nawet Prezes PiS Jarosław Kaczyński. Zdaniem OPZZ wzrost wynagrodzeń w sferze budżetowej powinien być silniejszy niż wzrost płacy minimalnej, tak aby zrekompensować zamrożenie płac w tym sektorze w ostatnich latach oraz uniknąć dalszego, nadmiernego spłaszczenia wynagrodzeń w sektorze publicznym. OPZZ domagałoby się więcej, gdyby było obecne podczas negocjacji z rządem.

Zdziwienie Ostrowskiego budzi także postawa samej „Solidarności”. Decyzja o samodzielnych ustaleniach z rządem jest przecież przyłożeniem ręki do łamania zapisów Ustawy o związkach zawodowych, która dla każdego związkowca jest fundamentalna. „Solidarność” współtworzyła instytucję dialogu społecznego, której rangę i znaczenie obecnie zdeprecjonowała – ubolewa. Zapewnia, że gdyby OPZZ było indywidualnie zaproszone przez premiera polskiego rządu do rozmów domagałoby się także uczestnictwa „Solidarności” i Forum Związków Zawodowych.

Ostrowski twierdzi, że porozumienie jest mało satysfakcjonujące także dlatego, że albo pomija pewne istotne wątki, albo po prostu w ogóle nie dotyczy wielu istotnych dla pracowników kwestii. W podpisanym porozumieniu brak jednak istotnej kwestii poszerzenia katalogu prac, stanowisk i zawodów, których emerytury pomostowe mogłyby dotyczyć. Brak tych rozwiązań to spora strata, której być może nie da się już w przyszłości tak szybko wynegocjować. A to wielka szkoda dla tysięcy pracowników pracujących w skrajnie trudnych warunkach pracy.

Porozumienie „Solidarności” z rządem nie obejmuje emerytur stażowych, czyli prawa do przejścia na emeryturę po 35 latach dla kobiet i 40 latach dla mężczyzn. Pod projektami obywatelskimi (zarówno OPZZ jak i także samej „Solidarności”) w tej sprawie podpisały się setki tysięcy obywateli. Od kilku lat, decyzją PiS, w zamrażarce sejmowej leżą projekty ustaw. Brak decyzyjności w kwestii emerytur stażowych jest skandalem. To można było wykorzystać w czasie negocjacji z rządem. Ostrowski uważa, że gdyby OPZZ było włączone w proces uzgodnień z pewnością nie oduściłoby tak łatwo emerytur stażowych. Według niego, pomimo, że emerytury stażowe były jednym z postulatów Sierpnia 1980 roku, to „Solidarność” się poddała. ■

Według puławskiej Solidarności spółka tylko w Orleniu miałaby się dobrze a winne złej sytuacji firmy są PO, PSL i Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego (ZZPRC).

„Oczywiście dla nas pozostanie w grupie to pewna śmierć i bankructwo. Konsolidacja okazała się tragedią, katastrofą i pomysłką. To jest fakt potwierdzony doświadczeniem ubiegłych lat i miesięcy. Szkoda zmarnowanej dekady, gdzie bylibyśmy dziś, gdyby nie balast bycia w grupie i gdyby przez lata produkcją zawiadywali kompetentni ludzie” - czytamy w manifestie. „Zawdzięczamy to decyzjom PO (decyzja została podjęta za czasów rządów Donalda Tuska) i PSL przy wsparciu Sławomira Wręgi i ZZPRC - to oni zgotowali nam ten los.

„Może zatem światowej klasy menager, jakim jest Daniel Obajtek, przywróci dawny i należący się nam blask? Dlatego za interesowanie Orlenu naszą spółką należy postrzegać jako światło w tunelu i szansę dla załogi” - piszą.

Według nich wszystko zależy od szczegółów, „ale już dziś można śmiało założyć, że ZZPRC i Sławomir Wręga zrobi wszystko żeby pozostać w Grupie Azoty. Takie dostali zadanie z Tarnowa, będą mnożyć przeszkody żeby opóźnić oderwanie się od koryta. Już dziś widać, że to robią oskarżając Orlen za nasz wynik finansowy.”

„Orlen Zakłady Azotowe Puławy - to może brzmieć dumnie” - kończą manifest związkowcy z Solidarności.

Zakłady w Puławach znajdują się w trudnej sytuacji z kilku powodów

Puławy to kluczowa spółka Grupy Azoty. W pierwszym kwartale odpowiadała za największą część strat firmy. Z 555 mln zł strat „wypracowała” aż 282 mln zł. Jednak nie była to wina obecnego zarządu spółki, jak i tym bardziej tych z czasów rządów PO i PSL. W największym stopniu do strat przyczyniała się fatalna sytuacja na rynku gazu. Wysokie ceny surowca spowodowały rozchwianie rynku nawozów. Koszty produkcji wzrosły w niebotycznym stopniu. To wywołało reakcje łańcuchową - znaczny wzrost cen nawozów. Na ich zakup po tak wysokich cenach nie byli chętni rolnicy.

Tym bardziej, że doszedł do tego drugi czynnik - problemy finansowe wielu gospodarstw rolnych. Wpuszczenie na polski rynek zboża z Ukrainy, z jednej strony spowodowało gwałtowny spadek cen, z drugiej niemożność sprzedaży ziarna przez polskich producentów.

Działacze NSZZ Solidarność z ZA Police przypominają pismo skierowane 10 lat temu przez związki zawodowe ruchu ciągłego Puław, Tarnowa i Polic do rządu i zarządów odpowiednich spółek. Nie jest tajemnicą, że od początku powstania Grupy Azoty Puławom ta konsolidacja się nie podobała, głównie dlatego, że firma ta nie została podmiotem wiodącym w Grupie, choć jest większa od azotów tarnowskich.

Puławy chcą do Orlenu

Trudna sytuacja Grupy Azoty spowodowała, że w organizacjach związkowych wrze. Zakładowa Solidarność oskarża polityków i inne związki o ciężką sytuację firmy. Postuluje przejęcie przez Orlen. Na stronie internetowej zakładowej Solidarności zamieszczono manifest. Jego autorzy stawiają pytanie: czy może być coś gorszego dla firmy niż pozostanie w Grupie Azoty?

W stanowisku datowanym 18 lipca 2012 roku „organizacje związkowe przychylają się do koncepcji konsolidacji przedsiębiorstw ogłoszonej przez Ministra Skarbu Państwa, która polega na połączeniu Zakładów Azotowych w Puławach, Tarnowie, Policach i Kędzierzynie. Zgodnie uważamy, że konsolidacja powinna prowadzić do stworzenia silnego podmiotu, który ma zapobiec wrogiemu przejęciu na agresywnym rynku kapitałowym”.

Następnego dnia Paweł Wójcik przekazał następującą informację, związaną z zarzutami posłów: „Posłowie Koalicji Obywatelskiej - Marta Wcisło i Kazimierz Płocke po przybyciu do Spółki w dniu 10 maja 2023 r. zostali zaproszeni i przyjęci przez Wiceprezesa Grupy Azoty Puławy Pana Jacka Janiszka. Podczas spotkania Wiceprezes udzielił informacji, że z uwagi na charakter i zakres pytań zawartych w kontroli poselskiej, konieczna jest analiza



W maju posłowie KO stwierdzili, że muszą w trybie pilnym skontrolować puławskie Azoty. „Chcieliśmy przeprowadzić kontrolę poselską i sprawdzić, dlaczego wstrzymana jest produkcja i dlaczego zwalnia się załoga” - mówiła Marta Wcisło. „Niestety nie umożliwiono nam przeprowadzenia kontroli” - dodała. Posłanka KO zaznaczyła, że pierwszy termin kontroli był 10 maja, ale zarząd spółki nie był wtedy gotowy. We wtorek miał się pojawić w Sejmie przedstawiciel zarządu, mówili posłowie, i odpowiedzieć na zadane pytania. „Otrzymaliśmy odpowiedź, że informacje o które prosimy są tajne”.

Rzecznik ZA „Puławy” Paweł Wójcik odpowiedział w związku z konferencją posłów Koalicji Obywatelskiej Marty Wcisło i Kazimierza Płocke. „Ci posłowie wystąpili na konferencji prasowej i poinformowali, że odmówiono im prawa do przeprowadzenia kontroli poselskiej w puławskich Azotach. Kontrolę chcieli przeprowadzić, jak mówili, w związku z sygnałami od związków zawodowych, że w firmie źle się dzieje.

prawna, w jakim zakresie możliwa jest odpowiedź zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, a po dokonaniu analizy Spółka udzieli odpowiedzi pisemnie w terminie dwóch tygodni, zgodnie z zakresem dopuszczalnym przez przepisy art. 20 ust. 2 i ust. 3 w związku z art. 19 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1339 ze zm.). Po przeprowadzeniu analizy prawnej, została udzielona odpowiedź z zachowaniem terminu oraz w granicach zgodnych z przepisami wskazanymi powyżej” - napisał rzecznik.

PKN Orlen przejmie część Grupy Azoty?

Scenariuszem numer jeden jest sprzedaż Puław do PKN Orlen, który już posiada inną nawozową spółkę - Anwil Włocławek. Co ciekawe, to właśnie wysokie marże stosowane przez Orlen odpowiadają m.in. za fatalne wyniki finansowe Puław. - Dobijają nas, żeby taniej sprzedać - słyszy się w Puławach.

 O Grupie Azoty jest ostatnio głośno z powodu jej olbrzymich strat finansowych – choć władze spółki uspokajają, że sytuacja znajduje się pod kontrolą. Nie jest jednak tajemnicą, że część zakładów należących do grupy jest w znacznie gorszej kondycji. Mowa chociażby o Zakładach Azotowych Puławy. Pojawiły się spekulacje o tym, że PKN Orlen przejmie część Grupy Azoty, poprawiając w ten sposób sytuację finansową całego koncernu.

W pierwszym kwartale 2023 r. Grupa Azoty zanotowała stratę netto w wysokości ponad 555 mln zł. Dla porównania – w roku 2022 r. spółka zanotowała zysk w wysokości 882 mln zł. Widać zatem, że sytuacja finansowa koncernu znacząco się pogorszyła. Z oficjalnego komunikatu spółki wynika, że strata jest spowodowana głównie wysokimi cenami nośników energii i bezcłowym importem nawozów i tworzyw spoza UE. Jednocześnie władze koncernu próbowały tonować nastroje, uspokajając, że mimo ogromnej straty sytuacja Azotów jest stabilna.

Tego samego nie można jednak powiedzieć o wszystkich zakładach wchodzących w skład Grupy Azoty. Dopiero niedawno ruszyły linie produkcyjne w Puławach, Kędzierzynie, Policach i Tarnowie; wcześniejsze przestoje były spowodowane nieopłacalnością produkcji. Sytuacja finansowa w tych zakładach nie jest najlepsza; dotyczy to zwłaszcza linii produkcyjnej w Puławach. Szybko pojawiły się pogłoski, że być może na ratunek zakładowi ruszy PKN Orlen – będący w znakomitej kondycji finansowej i mogący nawet pozwolić sobie na ewentualne przejęcie zakładu w Puławach. Nadzieję na takie rozwiązanie mają zresztą związkowcy „Solidarności” w puławskim zakładzie.

Opublikowany został komunikat o podpisaniu dokumentu o zachowaniu poufności negocjacji z PKN Orlen i Grupą Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.:

Zarząd spółki Grupa Azoty S.A. („Emitent”) informuje, że po wyrażeniu zainteresowania przez PKN ORLEN S.A., w dniu 6 czerwca 2023 roku podpisany został dokument o zachowaniu poufności oraz trybie udostępniania informacji pomiędzy Emitentem, PKN ORLEN S.A. i Grupą Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A. („GA Puławy”) w związku z zamiarem rozpoczęcia rozmów dotyczących potencjalnej akwizycji przez PKN ORLEN S.A. („Transakcja”) GA Puławy poprzedzonej badaniem due diligence.

Podpisany dokument reguluje zasady przekazywania informacji w ramach procesu due diligence GA Puławy. Nie stanowi on zobowiązania żadnej ze stron do przeprowadzenia Transakcji. Informację potwierdził również Daniel Obajtek podczas konferencji prasowej w siedzibie GA Puławy. Tym samym okazuje się, że PKN Orlen faktycznie może przejąć GA Puławy – choć zanim się to stanie, muszą zostać wykonane niezbędne analizy.

Zakłady Azotowe „Puławy” należą do Grupy Azoty i są największym w Polsce producentem melaminy i nawozów azotowych. Puławy zatrudniają ponad 3,5 tys. osób i po kopalni Bogdanka są największym pracodawcą na Lubelszczyźnie.

Koalicja Obywatelska: - Zakłady Azotowe „Puławy” stoją na krawędzi. Ekspertcy informują o trwających od wielu tygodni analizach w Ministerstwie Aktywów Państwowych, które mają uzdrowić sytuację w Puławach. O fatalnej sytuacji Puław mówił też przed bramami Zakładów Azotowych poseł Koalicji Obywatelskiej z Lublina Michał Krawczyk.

- Zakłady Azotowe „Puławy” stoją na krawędzi. Zanotowały w pierwszym kwartale tego roku historyczną stratę finansową. Pracownicy boją się o swoje miejsce pracy, a w zakładzie mówi się o zakupie Azotów przez Orlen - tłumaczył Michał Krawczyk.

Poseł złożył w związku z tym wniosek do Najwyższej Izby Kontroli o kontrolę w Zakładach Azotowych „Puławy”.

Związkowcy z Puław zawiadamiają prokuraturę w sprawie melaminy

Tymczasem według związkowców zarząd Grupy Azoty i zarząd Puław mogły wyrazić puławskiej spółce „szkodę majątkową w wielkich rozmiarach” poprzez „nadużycie udzielonych im uprawnień” i podjęcie decyzji o zatrzymaniu instalacji do wyrobu melaminy i kaprolaktamu.

- Jeżeli w budowanie instalacji wpompowano miliardy złotych, a przy spadających obecnie cenach podstawowego surowca one stoją, to coś tu jest nie tak. One powinny teraz na siebie zarabiać. Na pewno nie jest to uzasadnione merytorycznie ani ekonomicznie - przekonuje w rozmowie z portalem Business Insider przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego „Puław” Sławomir Wręga. Związkowcy złożyli w tej sprawie w połowie maja zawiadomienie do prokuratury. Co ciekawe, kilka dni po decyzji związkowców w tej sprawie Puławy poinformowały o wznowieniu produkcji melaminy. Jednak chodzi jedynie o wykorzystanie jednej trzeciej mocy produkcyjnej Puław.

Działacze związkowi Ruchu Ciągłego obawiają się zwolnień w konsekwencji fatalnych wyników finansowych i opowiadają o nieprzedłużaniu umów czasowych z częścią pracowników. Z kolei prezes Grupy Azoty Puławy Marcin Kowalczyk przekonuje, że miejsca pracy nie są zagrożone. - Nasze plany i analizy nie zakładają zwolnień. W mojej opinii wszelkie informacje medialne są kreowane po to, aby zasiać nieuzasadniony niepokój. Planujemy wykorzystać potencjał pracowników przy pracy na innych instalacjach. Celem tych działań jest zabezpieczenie miejsc pracy. Nikt z pracowników nie musi obawiać się o zatrudnienie. Pracownicy są kluczowym kapitałem spółki - tłumaczył w komunikatach pod koniec maja. 

Duda ostro ws. Turowa

„Nie byłbym sobą, żeby nie powiedzieć tego głośno”

Polski sędzia podjął skandaliczną decyzję, biorąc pod uwagę wnioski ekoterrorystów. Ręce precz od Turowa! – powiedział przewodniczący „Solidarności” Piotr Duda.

Podczas uroczystości podpisania porozumienia „Solidarności” z rządem w Hucie Stalowa Wola Duda odniósł się do postanowienia Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który wstrzymał wykonanie decyzji środowiskowej dotyczącej koncesji na wydobycie węgla w kopalni Turów do 2026 r. Decyzję zaskarżyli zieloni działacze z Niemiec i Czech.

- Nie byłbym sobą, żeby z tego miejsca nie powiedzieć głośno, o skandalicznej decyzji czy postanowieniu WSA w sprawie Turowa. To po raz kolejny działania, które nie mają nic wspólnego z normalnym funkcjonowaniem państwa, w tym przypadku sądownictwa – stwierdził Duda.

- Myśleliśmy, że tylko w Luksemburgu jest trybunał niesprawiedliwości (TSUE - red.), ale jak widać są tacy sędziowie, którzy przedkładają swój prywatny albo polityczny interes nad sprawami bezpieczeństwa energetycznego państwa i funkcjonowania kombinatu, który ma ponad 60 tys. pracowników. To jest największy skandal – argumentował.

Przypominając protest „Solidarności” w Luksemburgu zorganizowany dwa lata temu, Duda powiedział, że „europejska elita przyjęła” związkowców „zasiekami, policją z Brukseli”. - A my przyjechaliliśmy pokojowo – dodał. - A dzisiaj polski sędzia podejmuje skandaliczną decyzję, biorąc pod uwagę wnioski ekoterrorystów, bo tak ich nazywam. Sędzia, który bierze wynagrodzenie z podatków tych górników z Turowa. Wstyd, panie sędzio! – grzmiał przewodniczący „S”.

- I powiem krótko: tak jak mówiliśmy, że trybunał w Luksemburgu jest trybunałem niesprawiedliwości, tak mówię do pana: tym postanowieniem, to niech pan sobie pokój sędziowski wytapetuje, albo te postanowienia wysłał do Niemiec, niech zamkają niemieckie kopalnie węgla brunatnego, bo my mówimy krótko: ręce precz od Turowa! – zakończył Duda. Komisja Europejska potrafiła Polskę wszystkie kary

Ponieważ przez kolejne miesiące rząd Mateusza Morawieckiego oświadczył, że nie zapłaci kar, Bruksela zdecydowała, że obetnie Polsce fundusze o odpowiednią kwotę. Pod koniec maja ub.r. KE potrafiła Polskę wszystkie należne kary – w sumie 68,5 mln euro (ponad 300 mln zł). 

Płaca minimalna w 2024 roku. Ile?

O ile wzrośnie płaca minimalna w 2024 roku? Minister Marlena Małąg podała kwotę. Minimalne wynagrodzenie w Polsce otrzymuje obecnie około 3 mln Polaków.

Minimalne wynagrodzenie w 2024 r. wyniesie powyżej 4,2 tys. zł; w związku z wysoką inflacją, tak jak w tym roku, będzie ono ustalone w dwóch terminach - od 1 stycznia i od 1 lipca - powiedziała minister rodziny i polityki społecznej Marlena Małąg.

„Minimalne wynagrodzenie w przyszłym roku będzie się kształtowało na poziomie powyżej 4,2 tys. zł” - podała Marlena Małąg. Jak zapowiedziała, również w 2024 roku waloryzacja minimalnych świadczeń będzie dwukrotna - od 1 stycznia i od 1 lipca.

Zgodnie z przepisami Rada Ministrów do 15 czerwca ma przedstawić Radzie Dialogu Społecznego (RDS) propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę i minimalnej stawki godzinowej.

„Chcemy, by projekt w sprawie minimalnych wynagrodzeń w 2024 r. trafił na Stały Komitet Rady Ministrów, a 13 czerwca mógł być przedstawiony na posiedzeniu Rady Ministrów” - poinformowała szefowa resortu rodziny. Jak zapowiedziała, również w 2024 roku waloryzacja minimalnych świadczeń będzie dwukrotna - od 1 stycznia i od 1 lipca.

„Idea waloryzacji minimalnego wynagrodzenia jest troska o to, by Polacy, którzy mają najniższe świadczenia, mieli możliwość godnego życia. Przypomnę, że w 2017 r. wprowadziliśmy gwarancję stawki godzinowej w przypadku określonych umów cywilno-prawnych” - podkreśliła szefowa MRiPS.

Minister zaznaczyła, że rząd przy ustalaniu wysokości świadczenia bierze pod uwagę zarówno oczekiwania strony społecznej, jak i pracodawców.

OPZZ zaznacza, że średnioroczna kwota brutto 4420 przekłada się na 3342 zł netto. „Widać, że przy wysokiej inflacji nie są to wygórowane oczekiwania, zwłaszcza z uwagi na rosnące ceny żywności i nośników energii”. Przypomniat, że ceny żywności w kwietniu wzrosły o 20 proc. oraz że spadek inflacji nie oznacza spadku cen.

„Od 2023 do 2024 r. inflacja będzie na poziomie około 20 proc. i my też proponujemy wzrost minimalnego wynagrodzenia od 1 stycznia o około 20 proc. w porównaniu z kwotą obowiązującą od lipca 2023 r. (...) Nasza propozycja jest rzetelnie wyliczona. Jest to tylko 100 zł ponad minimum ustawowe, które wynika z ustawy o płacy minimalnej” - podkreśla OPZZ

„Związki zawodowe optują, żeby to świadczenie minimalne było jak najwyższe. Z kolei pracodawcy patrzą zarówno przez pryzmat inwestycji w człowieka, jak i od strony kosztów, jakie ponoszą. Dlatego decyzja w tej sprawie musi być odpowiedzialna” - podkreśliła Małąg.

Wskazała, że decyzja o minimalnym wynagrodzeniu ma wpływ przede wszystkim na małe i średnie przedsiębiorstwa, a tych jest w Polsce najwięcej.

Od 1 stycznia minimalne wynagrodzenie za pracę wzrosło do 3490 zł. To pierwsza w tym roku podwyżka płacy minimalnej. Kolejną zaplanowano na lipiec. Świadczenia wyniosą wówczas 3600 zł. Z kolei minimalna stawka godzinowa wzrosła od 1 stycznia 2023 r. do 22,80 zł za godzinę, a od 1 lipca wyniesie 23,50 za godzinę.

Ustawa gwarantuje coroczny wzrost wysokości minimalnego wynagrodzenia w stopniu nie niższym niż prognozowany na dany rok wzrost cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem. Jednocześnie, jeśli w pierwszym kwartale roku, w którym odbywają się negocjacje wysokość minimalnego wynagrodzenia jest niższa od połowy wysokości przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej gwarancja ta jest zwiększona dodatkowo o 2/3 prognozowanego wskaźnika realnego przyrostu PKB.

Ponadto w przypadku, gdy w roku poprzednim rzeczywisty wzrost cen różnił się od prognozowanego, ustawa przewiduje zastosowanie mechanizmu korygującego (zastosowanie wskaźnika weryfikacyjnego w odniesieniu do wysokości minimalnego wynagrodzenia obowiązującego w danym roku z tytułu różnicy pomiędzy rzeczywistym a prognozowanym wzrostem cen w roku poprzednim)

Minister rodziny wyjaśniła, że przy wyliczaniu płacy minimalnej w 2024 r. będzie brana pod uwagę m.in. kwota świadczenia po lipcowej podwyżce, czyli 3600 zł.

Małąg zwróciła uwagę, że w 2015 r. wynagrodzenie minimalne kształtowało się na poziomie 1750 zł. „W 2023 r. po lipcowej podwyżce będzie to 3600 zł. To ponad 100-procentowy wzrost tego świadczenia” - wskazała minister.

Unijna dyrektywa o adekwatnych wynagrodzeniach minimalnych w UE

Poinformowała, że resort jest także w trakcie prac nad wdrożeniem unijnej dyrektywy o adekwatnych wynagrodzeniach minimalnych w Unii Europejskiej. Określono w niej proceduralne wymogi adekwatności ustawowego wynagrodzenia minimalnego, które powinno przewidywać prawo krajowe.

„Trwają teraz prace ekspertów, którzy proponują kierunki implementacji tej dyrektywy. Zwróciliśmy się także do strony społecznej i do pracodawców, czy mają swoje konkretne propozycje. Będziemy się nad tym pochylać. Koło października przedstawimy gotowe rozwiązanie” - powiedziała. Jedną płacą minimalną dla wszystkich krajów Unii Europejskiej

Minister skomentowała także pomysł wprowadzenia jednej płacy minimalnej dla wszystkich krajów Unii Europejskiej. Zdaniem szefowej MRiPS wprowadzenie takiego rozwiązania jest niemożliwe.

„Sytuacja gospodarcza krajów unii jest różna, dlatego uważam, że każde państwo powinno suwerennie określać kwotę minimalnego wynagrodzenia. To nie jest możliwe, by wszystkie kraje Unii Europejskiej miały określoną jedną kwotę. Mogą być wprowadzone zasady oceny adekwatności płacy minimalnej, związane z rozwojem gospodarczym i inflacją, ale taka sama płaca we wszystkich krajach jest rozwiązaniem niemożliwym” - powiedziała Małąg.

Wzrost minimalnego wynagrodzenia za pracę powinien wynosić od 1 stycznia 2024 r. nie mniej niż 19,44 proc. (o 700 zł) tj. co najmniej 4300 zł, a od 1 lipca 2024 r. nie mniej niż 5,58 proc. (o 240 zł) tj. co najmniej 4540 zł - uważają związkowcy

W ocenie Cezarego Kaźmierczaka ze Związku Pracodawców Polskich, najlepszym wyjściem byłoby zamrożenie płacy minimalnej w roku 2024 na obecnym poziomie. Jego zdaniem „propozycje wzrostów płacy minimalnej są nadmierne i są szkodliwe dla regionów słabszych ekonomicznie”.

Wysokość minimalnego wynagrodzenia za pracę jest corocznie przedmiotem negocjacji w ramach Rady Dialogu Społecznego. Rada Ministrów, w terminie do dnia 15 czerwca każdego roku, przedstawia Radzie Dialogu Społecznego m.in. propozycję wysokości minimalnego wynagrodzenia na następny rok.

W odpowiedzi na Wieloletni Plan Finansowy Państwa związki zawodowe przedstawiły swoje propozycje związane m.in. z wysokością minimalnego wynagrodzenia w 2024 roku. ■

Wszystko, czego nie wiedzieliście o urlopach. Prawo może zaskakiwać

Urlop wypoczynkowy jest jednym z przywilejów osób zatrudnionych na podstawie umowy o pracę. W jakim wymiarze występuje, kiedy pracodawca może go przerwać, co z L4 podczas trwania urlopu?

Prawa do urlopu wypoczynkowego pracownik nie może się zrzec, a jego nieudzielenie przez pracodawcę wiąże się z nałożeniem na niego kary grzywny.

Co najmniej jedna część urlopu powinna trwać minimum 14 dni kalendarzowych. Podzielenie całego przysługującego urlopu na kilka krótszych okresów uniemożliwiłoby pełną regenerację sił pracownika.

Pracownik, który w danym roku kalendarzowym nie wykorzystał całości przysługującego mu urlopu wypoczynkowego, nie traci do niego prawa.

Zgodnie z zapisami Kodeksu pracy pracownikowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Tego prawa pracownik nie może się zrzec.

Zgodnie z Kodeksem pracy pracownik, który po raz pierwszy podejmuje pracę, w roku kalendarzowym, w którym podjął pracę, uzyskuje prawo do urlopu z upływem każdego miesiąca pracy, w wymiarze 1/12 wymiaru urlopu przysługującego mu po przepracowaniu roku. Prawo do kolejnych urlopów pracownik nabywa w każdym następnym roku kalendarzowym. Zgodnie z art. 154 Kodeksu pracy wymiar urlopu wynosi:

20 dni - jeżeli pracownik jest zatrudniony krócej niż 10 lat,

26 dni - jeżeli pracownik jest zatrudniony co najmniej 10 lat.

Do okresu zatrudnienia zalicza się również okresy poprzedniego zatrudnienia oraz lata przeznaczone na edukację. W przypadku ukończenia:

zasadniczej lub równorzędnej szkoły zawodowej - przewidziany programem nauczania czas trwania nauki, nie więcej jednak niż 5 lat,

średniej szkoły zawodowej - przewidziany programem nauczania czas trwania nauki, nie więcej jednak niż 5 lat,

średniej szkoły zawodowej dla absolwentów zasadniczych (równorzędnych) szkół zawodowych - 5 lat,

średniej szkoły ogólnokształcącej - 4 lata, szkoły policealnej - 6 lat, szkoły wyższej - 8 lat.

Okresy nauki nie podlegają sumowaniu.

Urlop wypoczynkowy – kiedy i jak go udzielić pracownikowi

Urlopu udziela się w dni, które są dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy. Jeden dzień urlopu odpowiada 8 godzinom pracy.

Pracownik na pełnym etacie pracuje 40 godzin tygodniowo i przysługuje mu 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego w zależności od stażu pracy. Dla osób zatrudnionych w niepełnym wymiarze urlop wypoczynkowy liczony jest godzinowo. Na przykład pracownik, któremu w pełnym wymiarze czasu pracy przysługuje 26 dni urlopu, jest

zgodnie z zapisami Kodeksu pracy pracownikowi zatrudnionemu na podstawie umowy o pracę przysługuje prawo do corocznego, nieprzerwanego, płatnego urlopu wypoczynkowego. Tego prawa pracownik nie może się zrzec.

Zgodnie z zapisami art. 168. KP:

Art. 168. Urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167.2.

Pracodawca ma obowiązek udzielenia urlopu zaległego w pierwszej kolejności. Pracownik nie ma prawa wykorzystania zaległego urlopu bez zgody pracodawcy nawet jeżeli został przekroczony termin jego udzielenia. Wynika to z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2000 roku. "Zawia- domienie pracodawcy o rozpoczęciu zale-

głego urlopu wypoczynkowego nie usprawiedliwia nieobecności pracownika w pracy. Naruszenie przez pracodawcę obowiązku udzielenia pracownikowi urlopu wypoczynkowego za dany rok do końca I kwartału następnego roku kalendarzowego nie uprawnia pracownika do rozpoczęcia po tym terminie urlopu bez zgody pracodawcy." (zasada wykorzystywania zaległego urlopu do końca I kwartału roku następnego już nie obowiązuje, zgodnie z aktualnym stanem prawnym ostatecznym terminem jest 30 września roku następnego)

Pracodawca może udzielić pracownikowi zaległego urlopu, nawet jeżeli pracownik nie wyraża na to zgody, gdyż prawo do urlopu wypoczynkowego jest określone w Kodeksie pracy i ma charakter bezwzględnie obowiązujący oraz dotyczy obu stron umowy. Część wypoczynku musi trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych

Urlop na wniosek pracownika może zostać podzielony z zastrzeżeniem, że część wypoczynku musi trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych, wliczając w ten okres weekendy i święta.

By móc stworzyć plan urlopów, pracodawca musi uzyskać zgodę zakładowej organizacji związkowej. Jeżeli organizacja jej nie wyrazi, terminy urlopu są uzgadniane po porozumieniu z pracownikiem.

Gotowy plan musi trafić do wiadomości pracowników w dowolnej formie przyjętej w danym zakładzie pracy. Musi być zrozumiała i czytelna. W planie urlopowym nie bierze się pod uwagę urlopu na żądanie.



zatrudniony na 1 etatu, czyli przysługuje mu 13 dni urlopu po 8 godzin - w sumie 104 godziny urlopu wypoczynkowego. Niewykorzystanie urlopu wypoczynkowego w roku kalendarzowym. Pracownik, który w danym roku kalendarzowym nie wykorzystał całości przysługującego mu urlopu wypoczynkowego, nie traci do niego prawa.

Zgodnie z zapisami art. 168. KP:

Art. 168. Urlopu niewykorzystanego w terminie ustalonym zgodnie z art. 163 należy pracownikowi udzielić najpóźniej do dnia 30 września następnego roku kalendarzowego; nie dotyczy to części urlopu udzielanego zgodnie z art. 167.2.

Pracodawca ma obowiązek udzielenia urlopu zaległego w pierwszej kolejności. Pracownik nie ma prawa wykorzystania zaległego urlopu bez zgody pracodawcy nawet jeżeli został przekroczony termin jego udzielenia. Wynika to z wyroku Sądu Najwyższego z dnia 5 grudnia 2000 roku. "Zawia- domienie pracodawcy o rozpoczęciu zale-

Pracodawca może udzielić pracownikowi zaległego urlopu, nawet jeżeli pracownik nie wyraża na to zgody, gdyż prawo do urlopu wypoczynkowego jest określone w Kodeksie pracy i ma charakter bezwzględnie obowiązujący oraz dotyczy obu stron umowy. Część wypoczynku musi trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych

Urlop na wniosek pracownika może zostać podzielony z zastrzeżeniem, że część wypoczynku musi trwać nie mniej niż 14 kolejnych dni kalendarzowych, wliczając w ten okres weekendy i święta.

By móc stworzyć plan urlopów, pracodawca musi uzyskać zgodę zakładowej organizacji związkowej. Jeżeli organizacja jej nie wyrazi, terminy urlopu są uzgadniane po porozumieniu z pracownikiem.

Gotowy plan musi trafić do wiadomości pracowników w dowolnej formie przyjętej w danym zakładzie pracy. Musi być zrozumiała i czytelna. W planie urlopowym nie bierze się pod uwagę urlopu na żądanie.

 wypoczynku rodziny pracownika, jeżeli ta z związku z odwołaniem z urlopu nie mogła kontynuować wypoczynku.

Decyzja pracodawcy jest poleceniem służbowym i nie może być kwestionowana przez pracownika, nawet jeżeli w jego opinii powrót z urlopu nie jest konieczny. Niewykorzystana część urlopu pozostaje do dyspozycji pracownika i może on wykorzystać ją w innym terminie.

Zwolnienie lekarskie przed i w trakcie trwania urlopu

Jeżeli pracownik nie może rozpocząć urlopu w ustalonym terminie z przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy, w co wlicza się między innymi czasową niezdolność do pracy wskutek choroby oraz odosobnienia w związku z chorobą zakaźną, pracodawca jest zobowiązany przesunąć urlop na termin późniejszy. Niewykorzystany z tego powodu urlop pracodawca powinien udzielić w późniejszym terminie. W przypadku choroby w trakcie trwania urlopu wypoczynkowego ten jest automatycznie przerywany.

W przypadku, gdy podczas urlopu zachoruje dziecko, pracownik oczywiście może wziąć zwolnienie lekarskie, jednak sam urlop nie jest przerywany z powodu konieczności zapewnienia opieki.

Urlop wypoczynkowy w przypadku pracowników młodocianych

Pracownikowi młodocianemu (16-18 lat) również przysługuje prawo do urlopu wypoczynkowego. Zasady jego nabywania są specyficzne i różnią się od urlopu przyznanego normalnym pracownikom.

Podstawowy wymiar urlopu dla osoby młodocianej to 26 dni. Wymiar urlopu jest jednak inny w pierwszym roku pracy zawodowej oraz w roku, w którym młodociany ukończy 18. rok życia.

Urlop wypoczynkowy w pierwszym roku

pracy osoba młodociana nabywa w wymiarze 12 dni po przepracowaniu pierwszych 6 miesięcy oraz w wymiarze 26 dni po kolejnych 6 miesiącach pracy, wynika to z art. 205 § 1 i 2 Kodeksu pracy.

W roku kalendarzowym, w którym pracownik kończy 18 lat, prawo do urlopu zmniejsza się do 20 dni. Jeśli prawo do urlopu uzyskał przed ukończeniem 18 lat, odnosi się to zarówno do urlopu za pierwszy rok pracy, jak również do kolejnego urlopu.

Ponadto pracodawca powinien udzielić młodocianemu urlopu w okresie ferii szkolnych, a jeżeli nie nabył on jeszcze prawa do urlopu, pracodawca może na wniosek pracownika młodocianego udzielić urlopu zaliczkowo na okres ferii.

W okresie ferii szkolnych pracodawca jest także zobowiązany do udzielenia urlopu bezpłatnego, jeżeli pracownik młodociany złoży taki wniosek.

Dni wolne przypadają również stażystom w firmach

Stażysta nie jest osobą zatrudnioną na umowę o pracę, jednak przysługują mu dni wolne. Stażysta nabywa prawo do dni wolnych po upływie okresów 30-dniowych w wymiarze 2 dni za każde przepracowane 30 dni kalendarzowych. W ostatnim miesiącu przedsiębiorcy, u którego stażysta świadczy pracę, ma obowiązek udzielenia urlopu przed upływem terminu zakończenia stażu.

Dni wolne nie muszą być wykorzystywane każdorazowo po przepracowaniu 30 dni. Jeżeli obie strony wyrażą na to zgodę, urlop stażysty może być zsumowany i wykorzystany jednorazowo przez dłuższy okres, jednak musi obejmować tylko okresy przepracowane, nie przyszłe, za które jeszcze nie nabył prawa do dni wolnych.

Jeżeli stażysta nie wykorzysta przysługujących mu dni wolnych, nie otrzymuje w zamian ekwiwalentu z tego tytułu.

Przewidziany w planie termin urlopu można zmienić przed rozpoczęciem. Musi to jednak zostać uargumentowane zarówno przez pracownika, jak i pracodawcę, który również ma prawo do zmiany terminu, jeżeli nieobecność pracownika spowodowałaby poważne zakłócenia w toku pracy.

Urlop wypoczynkowy podczas okresu wypowiedzenia

Zgodnie z Kodeksem pracy w okresie wypowiedzenia umowy o pracę pracownik jest zobowiązany wykorzystać przysługujący mu urlop wypoczynkowy, jeżeli w tym okresie pracodawca udzieli mu urlopu. W takim przypadku wymiar udzielonego urlopu, z wyłączeniem urlopu zaległego, nie może przekroczyć wymiaru wynikającego z przepisów o urlopie proporcjonalnym (zasada przyznawania urlopu proporcjonalnego zakłada otrzymanie urlopu w wymiarze, który odpowiada okresowi zatrudnienia u danego pracodawcy).

Podjęcie decyzji o udzieleniu pracownikowi urlopu w trakcie wypowiedzenia zależy od pracodawcy. Jeżeli przysługujący pracownikowi urlop wypoczynkowy nie zostanie wykorzystany w okresie wypowiedzenia, pracodawca ma obowiązek wypłaty ekwiwalentu.

Odwołanie pracownika z urlopu wypoczynkowego jest możliwe

Pracodawca ma prawo odwołania pracownika z urlopu. Taka sytuacja musi być jednak uargumentowana pojawieniem się okoliczności, które nie mogły być przewidziane w chwili rozpoczynania przez pracownika urlopu i jego obecność jest w zakładzie pracy niezbędna.

Odwołując pracownika z urlopu, pracodawca ma obowiązek pokryć koszty poniesione przez pracownika. Wydatki muszą być potwierdzone odpowiednimi dokumentami i można doliczyć do nich koszt. 

Nowym pracownikom nie można płacić więcej. Ważny wyrok sądu

Firma produkcyjna oferowała nowym pracownikom wyższe stawki, by przekonać ich do podjęcia pracy. Zgodnie z wyrokiem sądu takie działanie dyskryminuje zatrudnione wcześniej osoby.

Sąd Okręgowy w Katowicach przyznał pracownikowi odszkodowanie z tytułu naruszenia zasad równego traktowania w zatrudnieniu. Kwota miała wyrównać różnice (ponad 1 tys. zł) między zarobkami mężczyzny a wynagrodzeniami, które otrzymywali nowi pracownicy.

Pracodawca wyjaśnił, że dzięki wyższemu pensjom chciał pozyskać specjalistów z konkurencyjnej firmy i zaoferować im stawki, jakie mieli dotychczas. Sąd jednak orzekł, że pracodawca nie zrobił nic, aby zlikwidować powstałe dysproporcje.

Zgodnie z prawem pracodawca może różnicować wynagrodzenia, ale wyłącznie w oparciu o zakres ilości i jakości pracy.

- Dopuszczalnymi przesłankami wartościowania pracy są kwalifikacje zawodowe i zakres odpowiedzialności, choć gdy efekt pracy wykonywanej przez osobę o wyższych kwalifikacjach jest taki sam jak osoby o niższych kwalifikacjach, zróżnicowanie ich płac nie będzie uzasadnione - mówi w rozmowie z „Rz” adwokat Paweł Krzykowski z kancelarii BKB Baran Książek Bigaj.

Z badania serwisu LiveCareer.pl wynika, że 39 proc. ankietowanych ma w umowie klauzulę poufności i teoretycznie nie może dzielić się ze współpracownikami informacją o swoich zarobkach.

Nie zmienia to jednak faktu, że 75 proc. mówi, iż zdarzyło im się rozmawiać o wynagrodzeniu z kolegami z pracy. Nic się nie zmienia w firmach, a problem narasta. Wkrótce prawo zmusi pracodawców do zmian. Konsekwencji związanych z dzieleniem się ze współpracownikami wysokością swojego wynagrodzenia boi się 64 proc. badanych.

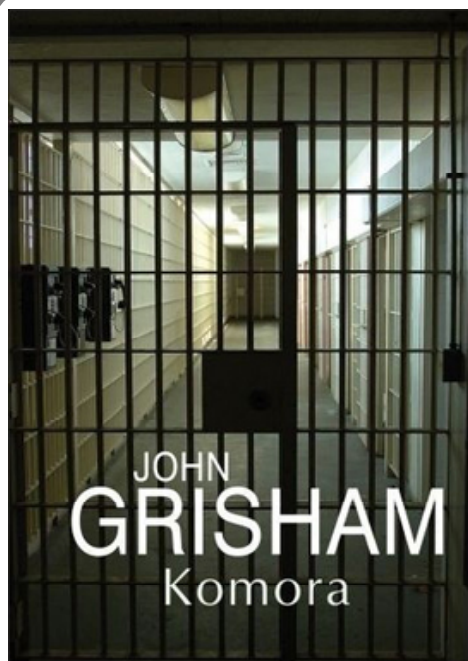
- Brak jawności wynagrodzeń jest najczęściej korzystny dla pracodawcy. Gdy pracownicy nie znają pensji w firmie, a kandydaci widełek, stoją na znacznie gorszej pozycji negocjacyjnej. Co więcej, przy tajemnicy wynagrodzeń pracownikom jest wyjątkowo trudno dochodzić swoich praw albo po prostu wiedzieć, czy pracodawca jest w stosunku do nich fair - komentuje Małgorzata Sury, autorka badania i ekspertka ds. kariery LiveCareer.pl 

SPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747; 697 00 18 18



Czy chciałbyś znać datę swojej śmierci? Wiedzieć ile czasu jeszcze będziesz żył? Czy świadomość tego sprawi, że nasze nastawienie na każdy dzień będzie dobre? A co, jeśli już wiemy..., gdy ten dzień wrył się już w naszej pamięci... wówczas zaczynamy czekać... odliczać dzień po dniu, odznaczać w kalendarzu... Poniedziałek, wtorek, środa i tak do końca, każdy tydzień, miesiąc, rok w zależności od otrzymanego wyroku... Ja bym zwariował... Jednak jest coś znacznie gorszego, wręcz przerażającego... Czekanie na tą śmierć w samotności gdy obok nas nie ma nikogo, kto dzieliłby ten cały ciężar...

Kulturalnie

**John
Grisham**

KOMORA

Grisham idealnie pokazuje amerykańską rzeczywistość. Dzięki niemu, człowiek nieznający życia w USA może poznać codzienność Ameryki. W powieści „Komora” zabral nas do więzienia Parchman, gdzie pokazał sposób wykonywania egzekucji w USA. Zwyczaje, które pozyskał od koleżanek i kolegów ze środowiska prawniczego. Nie oszczędził czytelnikowi prawnego żargonu, aby pokazać jak toczyła się walka o odroczenie wykonania kary śmierci. Równoległe przedstawił czarną kartę z historii USA - działania Ku Klux Klanu na Południu. Ukazał bestialstwo mordów w ojczyźnie wolności.

Grisham wyszedł z założenia, że każdy człowiek chce wiedzieć skąd jest, kto był jego przodkiem. Adam Hall znał swojego ojca, który nie chciał pokazać synowi domu, w którym wychował się, w domu, w którym na porządku dziennym był rasizm i zabijanie Afroamerykanów dla przyjemności i bez ponoszenia odpowiedzialności. Ta trudna lekcja historii wpłynie na jego psychikę, najlepszego studenta prawa i prawnika cenionej firmy. Znamienne będą słowa dziadka, że środowisko ma olbrzymi wpływ na kształtowanie człowieka.

Taki właśnie ciężar dźwigał główny bohater powieści Johna Grishama...fachowca od książek niebanalnych...

To chyba najlepsza z jego książek, które udało mi się przeczytać. Portret psychologiczny skazanego na śmierć Sama na najwyższym literackim poziomie. Stworzył postać, która emocjami dzieli się z nami odkąd ją poznajemy i tak do końca powieści. Jak potoczą się losy Sama zostawię dla ciekawości tych, którzy jeszcze go nie poznali.

Nie ujmując nic oczywiście innym bohaterom tej powieści, którzy również potrafią przyciągnąć uwagę czytelnika; szczególnie postać młodego prawnika, który idealnie uzupełnia całą historię. A jak wielką rolę odegra w życiu Sama, trzeba przeczytać i przekonać się na własnej skórze...!!!

Grisham w nie jednej swojej powieści porusza problem tolerancji i ogromnej nienawiści, którą rodzi rasizm... był on obecny kiedyś, ale dzisiaj też można się spotkać z taką postawą wobec ludzi, tylko że chy-

ba w nieco mniejszym stopniu... W tej książce opowiada o rodzinie skażonej rasizmem. Główny wątek skupiony jest na sprawie Sama, gdy już osadzony w więzieniu w BLOKU ŚMIERCI czeka od 10 lat na swoją śmierć, a koniec tego wyroku zbliża się małymi kroczkami...

Jego burzliwa przeszłość staje się tłem dla tej książki. Grisham cofa się w przeszłość, wyjaśnia mnóstwo rzeczy, dzięki czemu czytelnik powoli zaczyna rozumieć, co mogło kierować Samem..., dlaczego posunął się do takich, a nie innych zachowań?...co miało na to wszystko wpływ? Czy naprawdę jest taki zły...?

Rodzina ma niebagatelny wpływ na to, jakimi w przyszłości staniemy się ludźmi. Przykład Sama i jego historia da temu stwierdzeniu idealny dowód. Pokaże jak rodzina może wypaczyć człowieka i naśtawić go, przeciwko czemuś.

Dodatkowo ta książka pokaże jak wiele błędów w życiu człowieka rodzi młodość. Człowiek jest niedojrzały, nieprzygotowany do prowadzenia normalnego, spokojnego i odpowiedzialnego życia. W tym okresie jest pełen arogancji, zbyt wielkiej pewności siebie. Nie ma w nim pokory, ani większego szacunku wobec świata i ludzi. Jego działania są pełne chaosu i niepremyślanych decyzji. Po latach, gdy już wkroczy się w tej dojrzały wiek, wówczas człowiek pokorniej, uspokaja swoje życie czyniąc je bardziej odpowiedzialnym. Złe wzorce, które złapał w młodości powoli się z niego wypalają, zanikają...

To zmusza do refleksji, pozwala zastanowić się nad swoim życiem... przewartościować je...

Trzyma w napięciu przez całą książkę, ale zdecydowanie przyśpiesza pod koniec. Po raz kolejny Grisham udowodnił mi, że prawo w jego wydaniu nie jest nudne, wręcz przeciwnie, ciężko od tej książki się oderwać...

Zostaje w głowie, a jeśli o mnie chodzi, to wydaje mi się, że zostanie na długo... Spokój uratuje każdego jeśli będzie szedł w parze z odpowiedzialnością, to istnieje mała szansa na to, że skopimy sobie życie, które doceniamy dopiero wtedy, gdy zostaje go, już niewiele. ■

Greenville, stan Missisipi, rok 1967. Dwóch aktywistów Ku-Klux-Klanu podkłada bombę w biurze żydowskiego adwokata Marviną Kramera. W eksplozji giną dwaj pięcioletni synowie prawnika, a on sam zostaje ciężko ranny. Ujęty praktycznie na miejscu zbrodni zatwardziały rasista Sam Cayhall jest sądzony za podwójne zabójstwo. W atmosferze amerykańskiego Południa dwa kolejne procesy kończą się – wskutek niemożności uzgodnienia werdyktu – unieważnieniem postępowania.

Kilkanaście lat później Sam Cayhall ponownie staje przed sądem. Tym razem zostaje uznany za winnego morderstwa i skazany na karę śmierci. Zaczyna się dziesięcioletnia batalia odwoławcza, zakończona niepowodzeniem. Cayhall, któremu do egzekucji w komorze gazowej zostały tylko tygodnie, rezygnuje z usług prawników. Niespodziewanie do walki o uratowanie mu życia włącza się młody adwokat z chicagowskiej kancelarii prawnej, Adam Hall. Decyzja Halla nie jest przypadkowa: Cayhall jest w rzeczywistości jego dziadkiem. Adam przenosi się do Memphis, zamieszkuje u swojej ciotki Lee i podejmuje beznaziejną walkę o odroczenie egzekucji lub ułaskawienie skazańca przez gubernatora. Dzięki Lee poznaje historię rodziny Cayhallów, dowiadując się przy okazji o takich wyczynach dziadka, które nawet jemu - zaprzysięgłemu przeciwnikowi kary śmierci - każą wątpić, czy zasługuje na jego obronę. Wydaje się, że tylko cud może ocalić Sama... jak na przykład ujawnienie pewnej tajemnicy dotyczącej okoliczności popełnionej przez niego zbrodni...

Książka naprawdę dobra. Pokazuje okrucieństwo skazania człowieka na śmierć, jego rozpacz, a także chęć pomocy ze strony jednocześnie adwokata i wnuka. Książka ta pokazuje, że nie skazujemy na śmierć winnego zbrodni, ale także bliskich mu ludzi na przeżywanie tego przez wiele lat przed jak i po wykonaniu wyroku.

Ta historia trwa dalej...



Rozrywkowo

